



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odebranie do domu dopłaca się 28 fenigów, półrocznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitiwy jednosłupowy na I kol. 1 mk. 30 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pańszczyca Nr. 38. — Telefon Nr. 5

Z KRZYWDĄ BRACI.

W ciężkich zycia kolejach, dajmy nam to takich naprzykład, jakie teraz z racji wojny przechodzimy, praktyczna filozofia radzi, aby, podczas nieprzepracowanych trudności, przystosowywać się do nich, a wtedy odnośny ich ciężar stanie się dla nas lżejszy. Taką nieprzewidywaną zaporą bytowania w dobie dzisiejszej jest drożyzna najpierwszych, najkonieczniejszych artykułów żywnościowych. Skoro więc na tę bolączkę epidemiczną nie poradzić nie możemy, bo jak mówi przysłowie „głowa muru nie przebijesz”, to należy ją znosić ze stoicką rezygnacją, czyli chrześcijańską cierpliwością.

Ponieważ jednak rzecz każda, jak medal, ma dwie strony, pamiętajmy więc, że nie wszystko jedno jest dla nas, czy płacić nadwyżki drożyzniane obcy, czy swoim. Płacić komuś za towar nabyty, to znaczy — dopomagać mu w handlu, ułatwiać zarobek, egzystencję. A ktoś więcej na pierwszeństwo pod tym względem zasługuje — bliski czy daleki, swój czy obcy? Chyba dwóch zdań tu być nie może. A jednak jak wielu z pośród nas, Polaków, nie zastanawia się nad tem ważnym zagadnieniem, popierając bezmyślnie handel żydowski, ze szkoda własnych braci! Bo tego miłk nie zaprzeczy, że jeśli daje sposobność zarobkowania obcom, to czyni przez to ujmę i krzywdę swojemu. Rozumieją to dobrze żydzi i dlatego nie kupują u chrześcijan nie takiego czegośoby nie mogli dostać u swoich.

A my...? Zazwyczaj nie myślimy o tem, nie zdajemy sobie sprawy, a nawet — gorzej, bo łapiemy się wciąż jak ryby na wędkę, na rzecką taniłość u żydów.

Jakim jest słudzeniem owa taniłość, niech się każdy przekona, rozszerszawszy się wokół siebie. Po ostatnich latach wojny widzimy, z jednej strony, wiele to przybyło u nas biedoty, i to nie tylko wśród ludu, klasy robotniczej, ale nadewszystko — średniej, z pomiędzy inteligencji. Jednocześnie zaś, z drugiej strony, u naszych współobywateli — talmudycznego wyznania, jaki to zakwitnął dobrobyt, jakie wyłoniło się bogactwo! Dość przejść po alejach lub parkach Czestochowy w dzień sobotni, lub nawet tylko słoneczny, aby nas uderzył nieswój kontrast z dzisiejszą ogólną biedą: rojno tu i gwarno wśród rzeszy ludu izraelskiego, który aż leni od nowych i drogich materji; od stóp do głów przebiega tu oheć reprezentowania samośności, osłabniętej, mówiące otwarcie, dzięki naszej lekomyślności lub nieogiędności.

Jeśli oprócz tego, zwrócimy uwagę na ofensywę żydowską, ujawnioną w gwałtownem nabywaniu domów w naszym mieście (głównie przez tak zw. paskarzy, rekrutujących się z przedwojennych chałcaciarzy i wogóle nacjonalistów żydowskich), to będziemy mieli jasny dowód owej re-

klamowanej „taniłości“ przy nabywaniu towarów.

Toż zamożność, toż bogactwo takie, na jakie codziennie u naszych „dobrodziejów taniłości“ patrzymy, nie osiąga się w tak krótkim czasie drogą uczciwego zarobku, lecz tylko wyzyskiem, oszukaństwem i zdradzieństwem ubranem zrzeczenie w pozory taniości, a także przez umiejętne zasugiestjonowanie, czyli wmówienie w nas, przy znanej naszej dobrodusznosci, że nabywamy towar dobry, po „wyjątkowo“ niskiej cenie.

Niechaj więc każdy z Sz. czytelników, a zwłaszcza Sz. czytelniczek — Polek, rozważy w swem sumieniu, czy nie przykłada ręki do krzywdy swych braci, a ci ostatni, jako bezpośrednio interesowani, — czy znowu przez swą chciwość zbytniego zysku, lub szorstkość w obejściu z klientelą, nie odstręczają tychże braci od swego handlu. Vetus.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatery Główna donosi dnia 2 sierpnia 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego kar-Buprecht.

Działalność artyleryjska stawiała się wieczorem niejednokrotnie ożywiona. Energiźna działalność wywiadowca w ciągu nocy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy Soissons a Fere en Tardenois przeciwnik wykonał wczoraj w dalszym ciągu daremne ataki. Po odparciu ich i oczyszczeniu terenu walk, ruch nasz w ciągu nocy planowo kontynuowaliśmy wśród wielkiej walki strażnicy.

Silna walka artyleryjska poprzedzała ataki nieprzyjacielskie, które w ciągu przedpołudnia skierowane były przeciwko frontowi naszymu po obu stronach Villemontoire, a po południu rozszerzyły się — na południe od Hartennes. Ataki odparty linie nasze częściowo w walkach na bliski dystans. Nie zdobywszy terytorjum, przeciwnik poniósł tu znowu porażkę zupełną.

Przy udziale bardzo silnych oddziałów dywizji angielskiej i francuskiej wykonały wczoraj rannem atak od linji na północ od Grand Pozoy — Fere en Tardenois. Po obu stronach Beugnez ich wozy pancerne zostały dotrzeć do wyniosłości na północ od tej miejscowości poprzez nasze linje czołowe. Tu rozstrzelała je artylerja nasza. Po ścisniętej walce odparte zostały również ataki piechoty przeciwnika na stoki wyniosłości. Ponowione tu po południu ataki przeciwnika również krwawo zostały odparte.

Pomiędzy Cramaille a Fere en Tardenois nie udało się również bardzo silne ataki piechoty i wozów pancernych już przed czołowym linjami naszymi.

Po silnym ogniu przeciwnika pomiędzy Fere en Tardenois a lasem Menniere nastąpiły ataki piechoty tylko na północ od Gierges. Ataki te zostały odparte.

Na pozostałych frontach bojowych panował spokój.

W Szampanji pomyślnie walki na południe od Pichtelberge i na wschód od Snippes.

Na północny-zachód od Perthes wyparliśmy przeciwnika miejscowem uderzeniem z jego linji czołowych i odparliśmy na północ od Le Mesnil częściowe ataki jego.

Grupa wojsk generała Galvizia i ks. Albrechta.

Pomyślnie walki piechoty na zachód od Mozell i nad Stalga.

Zestrzeliłszy wczoraj 14 nieprzyjacielskich samolotów oraz 4 balony na wzięci.

Kapitan Berthold osiągnął 49 zwycięstwo napowietrzne.

Nasi lotnicy, zrzucający bomby, byli w ciągu nocy bardzo czynni i zniszczyli, między innymi, wielki francuski skład amunicji na północ od Chalons.

Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą dnia 1-go sierpnia 1918 r.:

Włoski teren walk.

Walka armatnia i działalność wywiadowca ożywiły się w ciągu dnia wczorajszego na całym froncie południowo-zachodnim.

Przedwczoraj silna włoska eskadra, zrzucająca bomby, zaatakowała nasze weneckie porty lotnicze. Nasi lotnicy rzucili się nieprzyjacielowi naprzeciw i przeschodzili mu w przyczynieniu jakichkolwiek strat.

Albanja.

Przedsięwzięte przez nasze siły albańskie przed tygodniem ataki zmusiły Włochów, po daremnych kontratakach, do opuszczenia swych pierwszych linji i znaczących terenów poza niemi na froncie 30 kilometrów na północnym zachodzie i na północnym wschodzie od Berat.

Nasze bohaterkie wojska podążają za uciekającym nieprzyjacielem, co należy szczególnie ocenić z tego względu, że upały i stonunki klimatyczne nadszycząj utrudniają pochód. Szef sztabu generalnego.

Nowe stanowisko niemieckie między Soissons i Reims.

Kapitan v. Salzmann, który już kilka dni temu przewidywał skrócenie frontu niemieckiego, napisał w „B. Z. am Mittag“, a później w wieczornem „Vossische Zeitung“ dwa artykuły, których treść podajemy poniżej:

Wskutek wielkiego natarcia generała Focha zapomocą jego armji rezerwowej wytworzyło się zupełnie nowe położenie.

Pozycje niemieckie były dla odparcia ataku nieprzyjacielskiego niepomyślne ponieważ wytworzyły się z ofensywy i nie były szczególnie przysposobione do defensywy. Niekorzystne były głównie z tego powodu, że stanowiły łuk daleko wysunięty ku południowi, narazony na atak skrzydłowy z dwóch stron.

Generał Foch nie omylił też natychmiast z tego skorzystał.

Wprawdzie jego ataki odparto, należało jednak liczyć się z dalszym ich ciągnięciem po sprawdzeniu siły. Wobec tego trzeba było sobie wytworzyć jak najpomyślniejsze warunki obrony. To zaś mogło nastąpić tylko zapomocą cofnięcia linji niemieckich na nowe stanowiska pomiędzy Marną i Vesleą.

Przedewszystkiem skrócono najdalej wysuniętą ku południowi część łuku, co utrudniało dalsze jego okrążanie. To było bardzo ważne ponieważ przewidywano uderzenie francuskie pomiędzy Oiseą i Aisneą.

Wskutek skrócenia frontu zaoszczędzono wojska i wytworzono pomyślniejsze warunki dla komunikacji na tyłach.

Ponieważ wobec braku kolei cały dowód armji walczącej pomiędzy Soissons i Reims odbywał się zapomocą koni i samochodów, aż do kolei na południe od Chemina des Dames mianowicie na południe od Laon — Soissons na pozycje czołowe, — więc każde skrócenie dróg poprzez trudny teren górski stanowiło znaczną korzyść.

Na tych przesłankach opierała się decyzja naczelnego dowództwa co do cofnięcia frontu.

W następnym artykule, pisanym już po otrzymaniu komunikatu niemieckiego z dnia 29 lipca w S. pisze tylko, że Foch nie zdolał zachwiać całym systemem obrony niemieckiej we Francji i dostać się na tyły niemieckie, jak to, według sprawozdawcy „Voss. Ztg.“ miał zamiar uczynić.

Następnie zaś von S. pisze: Rzeka Marna jest nieczem innym jak tylko masą wody, która płynnie pomiędzy lesistymi lub nielesistymi wzgórzami oraz przez szerokie, błotne mozaary. Teraz chodzi o zwycięstwo militarne, nie zaś o pojście geograficzne, gdzie się odniesie to zwycięstwo, to jest zupełnie wszy-

sko jedno, czy nad Marną, czy nad Aisne'a czy nad Oise'a, czy nad Scarpe'a, czy nad Iser'a.

Jesteśmy na to przygotowani, że koalicja rozteleguje nowe olbrzymie zwycięstwo z odkryciem radości ponad wszystkie oceany świata.

Nieraz to już czyniła, więc niewiele znajdzie wiary.

„Berl. N. Nachr.“ omawiając te same sprawy zaznacza, że położenie obecne jest nieco podobne do bitwy nad Ourcq w roku 1914. Walki nad górą Ourcq w r. 1918 zostały przerwane wtedy, kiedy nieprzyjacieli się zmęczyli.

W roku 1914 i w r. 1918 tak samo pozbawiony sił przeciwnik widział, jak obrońca ustępuje ponieważ mu się tak podoba.

A jednak cała operacja cofania się odbywa się na podstawie decyzji, powziętej już o wiele dni naprzód.

Prasa poufnie wiedziała już 23 lipca, kiedy wrząły najwściekłejsze walki obronne, że nastąpi odwrót. Kiedy to miało nastąpić, to wynikać miało z miejscowego położenia.

Spoglądając na mapę, łatwo było zauważyć, że linia, która wynikała z walk ostatnich, mogłaby stanowić tylko bardzo zbudziwą trampolinę dla przyszłych operacji.

Atak i kontratak wytworzyły dziwaczne kształty frontu, nie możliwe do wyzyskania ani do ataku ani do obrony. Aby nie wpaść w bierność trzeba było powziąć jakieś postanowienie.

„Berl. N. Nachr.“ w pierwszej części swego artykułu pisze o podobnych powikłaniach środków bojowych stron obęga podczas wielu bitew w tej wojnie. Linie wówczas nie miały ze sobą łączności, wodzowie i wojska mieszały się ze sobą, całe położenie trzeba było tworzyć na nowo wraz z całym aparatem obronnym.

W takich powikłaniach istniał tylko jeden sposób — rozdzielenie przeciwników: mądrzejszy musi ustąpić. Kto jest mądrzejszy, atakujący czy obrońca, na to pytanie trudno odpowiedzieć. Obydwaj muszą oddawać teren, jeżeli chcą być mądrzy, mądrzejsi od przeciwnika.

I tutaj „B. N. N.“ przypomina, że przecież sam Foch cofał się niedawno, że Joffre oddał całą Francję północną, aby się skupić w kotlinie Sekwany, że Hindenburg w swoim czasie cofnął się na t. zw. stanowiska Siegfrieda i t. d.

W piątym roku wojny.

Prezes ministrów bawarskich Dandl, jak donosi „Berliner Tageblatt“ wygłosił w Izbie bawarskiej mowę z powodu rozpoczynającego się piątego roku wojny.

Dandl zaznaczył, że ci, którzy dziś trwożliwie wątpią o przyszłości, powinni porównać obecne położenie wojenne z położeniem z przed roku.

Jeżeli po zwycięskich ofensywach ostatnie natarcie niemieckie nie spełniło wszystkich nadziei, to jednak przebieg bitwy dowiódł, że wojska niemieckie potrafią nawet powstrzymać mocne ataki przeciwnika.

„Możemy z zaufaniem spodziewać się — mówił dalej Dandl, że moc oręża niemieckiego, w końcu skłoni wrogów do przystąpienia, że żadna potęga nie zwycięży Niemiec i że wreszcie znajdą podstawę do porozumienia się z nami. My już dawno i kilkakrotnie wyraziliśmy gotowość w tym kierunku“.

Wspomniałszy dalej o zamiarach Anglii co do znieszenia Niemiec Dandl skończył swoją mowę tak:

„Z pewnością nie jestem aneksjonista, jestem ostatnim, który by mówił o jakimkolwiek pokoju przemocy w jakiegokolwiek formie.“

Ale twierdząc, że byłoby samobójstwem żądać, żebyśmy bez zastrzeżeń mieli oddać wszystko, nie uzyskawszy żadnych zabezpieczeń przed angielskimi pragnieniami zdobyczy.

O celach Wilsona.

Następnie Dandl mówił o celach wojny Wilsona, że na ich granicę możnaby się porozumieć, ale wprzód Wilson powinien przekonać co do nich swych sprzymierzeńców. Dopóki oni chcą na zachodzie odrywać terytorja niemieckie, niszczyć samodzielność gospodarczą Niemiec i zniszczyć same Niemcy, to nie możemy ustąpić z pola bitwy.

Dandl znajduje się w ścisłych stosunkach z Hertlingiem, jako jego następcą na urzędzie prezesa ministrów bawarskich, więc „Berl. Tageblatt“ przypuszcza, że mówił to w porozumieniu z rządem.

Echa zamordowania gen. Eichhorna.

Biurowolffa donosi z Genewy:

Według doniesień Agencji Havasa, dzienniki francuskie bardzo są uradowane z zamordowania feldmarszałka von. Eichhorna. „Journal“ oświadcza, że oba zamachy, to początek tylko wypadków podobnych.

„Berliner Tageblatt“ podaje z kół poselstwa ukraińskiego:

Generał Eichhorn i jego adiutant odnieśli bardzo ciężkie rany. Hetman Skoropadski udał się natychmiast do pałacu gubernatorskiego i osobiście wyraził oburzenie z powodu zamachu. Zaraz następnie odwiedził niemieckiego posła barona Mumma.

Tego samego dnia pojawiło się pismo hetmana, w którym hetman wyraził oburzenie i potępił fakt ohydny mordu.

Sledztwo nie jest jeszcze ukonieczone. Natychmiast pojawił się rozkaz zamykania domów o godz. 11-ej w nocy. Osobom cywilnym po tym czasie nie wolno pokazywać się na ulicy.

Przypuszczają, że za tym zamachem nastąpią jeszcze inne. Zdołano wpaść na ślad spisku na życie hetmana.

„Taegliche Rundschau“ podaje:

Zamach na gen. Eichhorna przygotowany był od dłuższego czasu tak samo, jak zamach na hr. Mirbacha. Sprawców zamachu należy szukać wśród socjal-rewo-lucjonistów. Tych wspomaga czynnie i finansowo koalicja. Na cele tej propagandy śmierci wyłożonych już zostało 25 milionów rubli.

Obecne stosunki na Ukrainie są wogóle tego rodzaju, że możliwe, będzie należało tam zmienić dotychczasowy system.

Fałszywe pogłoski o Saksenji.

„Leipziger Neueste Nachrichten“ zaprzeczają, na podstawie oficjalnej wiadomości z Drezną, pogłosce, jakoby na froncie zachodnim około góry Kemmel, pewna znaczna liczba żołnierzy niemieckich przeszła do nieprzyjaciela i jakoby dywizja piechoty saskiej poniosła ciężkie straty, wskutek ognia nieprzyjacielskiego.

Roznik 1920 we Francji.

Biurowolffa donosi: Izba większością 349 głosów przeciwko 61 uchwała projekt prawa o powołaniu rocznika z 1920 roku.

Masowe aresztowania i defraudacje na Ukrainie.

Na Ukrainie, jak donoszą „Leipziger Neueste Nachrichten“, odkryto wielkie spryszczenie monarchiczne. Następstwem tego odkrycia są masowe aresztowania. Między innymi uwięziono pierwszego sekretarza stanu w rządzie hetmańskim, Giryckiego. Piastował on urząd ministra spraw ogólnych Zaareztowano też byłego prezydenta miasta Odessa Pelikana. Obydwaj byli zagorzałymi monarchistami i pracowali nad wkrzeszeniem monarchii rosyjskiej, w jej poprzednich granicach.

W liczbie zaareztowanych znajdują się także liczni, byli oficerowie rosyjscy. Siedzący się toczy, gdyż pokazało się, że z kasy rządowej zniknęły znaczne sumy. W niektórych ministerjach brak do 10 milionów rubli. Skutkiem tego hetman nakazał baczną kontrolę nad wszystkimi ministerjami i ich gospodarką finansową.

Rozstrzelano 350 osób.

Rozstrzelano 350 uczestników powstania w Jarosławiu. Byli to przeważnie oficerowie i białogwardziści, którzy utrzymywali stosunki z czochami.

Z RADY STANU.

W sprawie uruchomienia przemysłu, przemówienie czł. Rady Stanu

czł. R. S. Kindlers

Zabieram głos, aby w krótkich choćby zarysach przedstawić Wysokiej Radzie nadzwyczajnie smutne i opłakane położenie jednej gałęzi przemysłu handlowego, gałęzi, która stanowi najgłośniejszą gałąź tego przemysłu, gałęzi przemysłu włóknistego. Przemysł ten od samego początku tej wojny zamarł. Tam, gdzie panowało życie intensywne, robota i praca, tam uczyniono ementarzysko. Zaledwie okupant wszedł tu, już 14 grudnia zostało wydane przez generała Goreska ogłoszenie, w myśl którego wszystkie surowe towary, a mianowicie surowce i przedce bawelnianie i odpadki bawelnianie, kauczuk etc., wszyst-

ko wymienione zostało sekwestrem obłożone. Każdego tygodnia setki samochodów były zajęte wywożeniem. Zrobiono rzeczywiście opustoszenie na całej linii. Składy zostały opróżnione. Nie dość na tem. Zaledwie skończono rekwirować materiały walciane i bawelnianie, etc. nałożono sekwestr na walec miedziane. Zostaliśmy pozbawieni w całem tego słowa znaczeniu wszystkich zapasów towaru do ostatniego arszenia. do ostatniego kawałka wszystko zostało zabrane i wywiezione. Indemnizacji do dziś jeszcze niema. Nie wiemy wcale ile i kiedy nam zapłać. Dotychczas wszystkie te kwestje są w zawieszeniu i dlatego wniosek ten, który przedstawiłem do uchwalenia Wysokiej Rady — ma ogromne znaczenie. My musimy nareszcie mieć w naszym rządzie to poparcie. Panowie, ja nie chcę oliwy dolewać do ognia, który już istnieje. Należy nam te rany leczyć. To, co zostało jeszcze z bogactw kraju, niech zostanie w kraju. Nie wolno dalej rujnować naszego majątku ze względu na przyszłość kraju i jakie takie stosunki. Jak już powiedziałem, ja nie chcę rozstrząsać ran. Ja pragnę zgody, a zgoda może tylko wtenczas nastąpić, jeśli będziemy traktowani jako wolni z wolnymi i jako równi z równymi.

Papież Benedykt XV o Polsce.

Niezwykle radośnie brzmiały dzwony kieleckich kościołów rankiem we środę ubiegłego tygodnia. Witający legata papieskiego, protonotariusza Stolicy św., ks. Rattiego z Warszawy. Ludu tłum słuchał w podnieceniu ducha uroczystej Mszy św., którą mr. Ratti odprawił w katedrze w obecności biskupa Łozińskiego i kapituły. Gdy po Mszy św. ka. legat opuszczał katedrę, weszbrane uczucie przywiązania do Kościoła buchnęło falą tłocznej się rzeszy — jedni rzucali się do nóg inni całowali z uwielbieniem ręce papieskiego wystawnia. Nieraz już pewnie mr. Ratti był świadkiem żywej, polskiej wiary, przecież i tym razem wzruszony był do łez jej objawem.

Po Mszy św. ks. biskup przyjmował uroczyste wysłannika Ojca św. w swym pałacu. Przez dwa dni wiedział legat wszystkie instytucje Kielc. Widział osobliwieść tej djeczej: dom emerytów-księży, zwiedził szpital, stowarzyszenie św. Zyty, dom związkowy młodzieży kieleckiej, drukarnię „Jedność“ kt. niedawno sprawił ks. biskup dla redak. „Ojczyzny“, prowadzonej przez ks. Z. Błaszczaka. Dłuższy czas zabawiał w seminarjum duchownem. Witaj go tutaj piękem przemówieniem regens seminarjum ks. Gawroński. Ks. Ratti w odpowiedzi wyraził wdzięczność za serdeczne przyjęcie, za to, co widział, co czuł.

— Kiedy mi Ojciec św. proponował obecność — mówił — wymawiałem się brakiem sił do tak trudnego zadania. A Ojciec św. powiedział mi — ani słowa od siebie nie dodam: „Nie bój się trudności, pójdziesz przecież do narodu, u którego wiara pierwsza zajmuje miejsce wśród narodów swą powszechną religijnością“.

„Pójdziesz do narodu-męczennika, który za wiarę i wolność krwi tyje przelał, pójdziesz do narodu, który dziś jak Zachar wstał z grobu do nowego życia i choć jeszcze ma na sobie śmiertelne powijaki, już nie jest w grobie“! I przekonałem się, że to, co Ojciec św. mówił, jest prawdą i powtórzę Ojcu św. za Samarytanami: wiem, jak dobry to naród, już nie dla twego opowiadania, sam bowiem widziałem i przekonałem się o tem. Więcej widziałem, niż mi Ojciec św. mówił, opowiem mu też wszystko. On myśli o was, on was zna, ale jeszcze lepiej was pozna i bardziej pokocha, gdy mu opowiem swe wrażenia“.

W mowie tej ks. Rattiego było tyle serca i szczerości, że w kilku momentach głos mi drgał, a serca polskie, które go słuchały, tak łatwe do współdziałku z uczuciami drugich, zadrgały również w kapłanских piersiach, zwłaszcza, że ton, który brzmiał w mowie legata, tak-nam jest drogim. Nie dziwne też, że i posiwiałem w udręce niewoli i młodym kapłanom, patrzącym z nadzieją w najbliższą przyszłość, wilyła łza oko, lub nawet cicho spływała po licach.

W piątek odprowadziło liczne duchowieństwo mr. Rattiego do pociągu, który go miał zawieźć z powrotem do Warszawy.

Stulecie pieśni „Boże coś Polskę“.

W roku bieżącym mija sto lat od chwili, gdy Alojzy Feliksi, napisał podniosłą pieśń, która dzwone zaiste przeochodząc kołuje z lojalnego hymnu narodowego, stała się pieśnią buntu, pieśnią rewolucji, za którą srodze karano.

Prawda, że do strof początkowych dodano następnie inne nie tchnące już takim lojalizmem, że w miarę przesładowań i cierpień narodu, rosła i ufnosć do słów tej pieśni, że wróci Bóg „biednej Polsce świętostą starożytną” i że Jego „ramię sprawiedliwe żelazne berła władców święta skruszy” i „zamiary szkodliwe wrogów naszych zaincykluje”.

I szła z pokolenia w pokolenie ta pieśń natchniona, ojcowie uczyli jej dzieci, dziadkowie wnuków, i nie pomagały przesładowania rządu moskiewskiego, który surowo za nią karał, który wprost lekiał się jej, jak sygnału bojowego, ozywającego naród cały, dodającego mu bodźca i otuchy do walki i wytrwania.

I śpiewali ją naród cały we wszystkich najcięższych chwilach życia swego...

Śpiewali ją ci, co szli do walki w roku 1831.

I ci, co w lasach z wrogiem walczyli w r. 1863.

I ci, co przemocą wrażeń zesłani, dążyli na Sybir.

Dygotala tym śpiewem Warszawa w dn. 1 i 5 listopada 1905 r.

Śpiewały ją bohaterkie zastępy legjonów, idące w bój za Polskę...

Aż wreszcie, na schyłku setnej rocznicy istnienia, pieśń zwyciężyła.

Wychyliła się z podziemi, by pełnym tryumfu tonem rozbrzmieć po całej ziemi polskiej, dla której nowa zaświtała era...

Ta rocznica i warunki z jakimi się zbiegła, budzi w sercach naszych ufnosć w sprawiedliwość Bożą i wiarę w nasze własne siły...

Oby piliśmy ta i nadal krzepiła nas do czynu, do pracy dla dobra Ojczyzny...

Z martyrologii narodowej.

Na łamach pism kijowskich ukazała się onegdaj klepsydra następującej treści: „Z Wybranowskich Antonina Stłopińska zmarła tragiczną śmiercią dnia 21 lipca 1918 r. padła ofiarą obowiązku, zamordowana podstępnie w majątku swym Wólce na Wołyniu”.

O Woliń dla Polski.

„Dilo” zamieszcza telegram z Kowla, w którym powiedziane jest: W ostatnich dniach w kompetentnych kółkach we Włodzimierzu Wołyńskim odbyła się ważna narada o reorganizacji zarządu części, pozostającej pod okupacją austriacką. — Rozpowszechnia się pogłoska, że Woliń będzie przyłączony do gubernatorstwa lubelskiego, a następnie, tak jak Chełmszczyzna, będzie przyłączony do Polski.

Nowi ks. biskupi tytularni.

W pierwszych dniach października b. r. we wrocławskiej Bazylice Katedralnej odbędą się konsekracja 3-oh księży na biskupów tytularnych:

ks. prałata Wojciecha Owczarka, regensa Konsystorza generalnego, ks. prałata Władysława Krynickiego, regensa Seminarjum djecejalnego oraz ks. kan. Marjana Fulmana, dotychczasowego proboszcza par. św. Zygmunta w Częstochowie.

Ks. prałat Owczarek zostanie biskupem-sufraganem we Włocławku, ks. prałat Krynicki w Częstochowie, zaś ks. kan. Fulman jest kandydatem na stolicę biskupią w Lublinie. **Miezza polewa na stekach oytadeli.**

Dzisiaj w niedzielę, jako w przeddzień 146-iej rocznicy pierwszego rozbioru Polski, 54-iej stracenia Rządu Narodowego, 3-iej ucieczki Moskali z Warszawy ksiądz Antosz, kapelan wojsk polskich, odprawi o godzinie 10, pod krzyżem Traugutta, uroczyste nabożeństwo za Ojczyznę, oraz poświęci ogrodzenie drogiej pamiętki.

O język polski w korespondencji z Ukrainą.

Krakowska izba handlowa w sprawie korespondencji listowej z Ukrainą, wniosła do Koła polskiego me-

morjał z żądaniem, aby Koło upominało się o prawa języka polskiego.

Dziś donosi „Czas”, że wiceprezes Koła polskiego p. Kędziory interwenjował w tej sprawie w austriackim ministerjum handlu.

Zarząd Chełmszczyzny.

Do „Czasu” donoszą z Wiednia dn. 30 lipca:

Zarząd ekonomiczny Chełmszczyzny spoczywał dotychczas w rękach austro-węgierskiego „Etappen Kommando”.

W tych dniach zarząd ten przejdzie do generalnej-gub. lubelskiej, co należy uważać za ostateczne wielce nie obszaru Chełmszczyzny do obszaru okupacji austro-węgierskiej Królestwa.

Co słyhać nowego.

Reakcja rządu ukraińskiego.

Z Kijowa nadeszła wiadomość, że rząd hetmana Skoropadskiego zamknął istniejące od roku przy ukraińskim gabinecie ministrów—ministerjów do spraw polskich.

Jednocześnie zamknięto także ministerja do spraw rosyjskich i do spraw żydowskich.

Skasowano także uchwałę ukraińskiej Rady centralnej co do obowiązującej na Ukrainie autonomji personalno-narodowościowej.

Niektóre departamenty ministerjów narodowościowych na Ukrainie przydzielono do ogólnoukraińskich departamentów.

Wszystkie urzędnicy ministerjum polskiego na Ukrainie otrzymali dymisję.

Z niemieckiego przemysłu samochodowego.

„Benz et Cie, reńska fabryka samochodów i motorów, tow. akcyj.” w Mannheimie z czystego zysku 17,150,000 mk. (r. z. mk. 16,300,000) rozdziela znowu 20 prog. dywidenty i 10 procentowy bonus, wypłacony w niemieckiej pożyczce wojennej po kursie 98 proc.

Pogromy antysemityczne w Austrii.

„N. Fr. Presse” donosi, iż w zachodnich krajach austriackich budzą się prądy antysemityczne. W sposób intensywny uprawia się z pewnych stron propagandę antyżydowską, wskazując na żydów, jako sprawców drożyzny, organizatorów handlu paskarskiego, prztem niedwuznacznie przygotowują się pogromy.

Komisariat do spraw niemieckich w Saratowie.

Zgodnie z rozporządzeniem rady komisarzy ludowych, wszystkiego rodzaju kontrybucje, konfiskaty i rewizycje zboża wśród kolonistów niemieckich dozwolone są odąd tylko za zgodą komisariatu do spraw niemieckich w Saratowie.

Z punktu widzenia interesów ogólnopństwowych mogą samowolne akty sowietów niemieckich wywołać bardzo smutne następstwa. Z uwagi na to w celu walki z wrościanami i kontrrewolucjonistami w kolonjach niemieckich utworzony został komisariat sowiecki do spraw niemieckich, na którego czele stoją wypróbowani towarzysze koloniści Pettin i Reuter.

W Moskwie.

Według paryskiego „Tempsa”, sytuacja w Moskwie staje się z dnia na dzień niepewniejsza. W ciągu 10 dni aresztowano kilka tysięcy osób. Więzienia są przepelnione.

Chwila bieżąca.

— Hr. Hertling swoją oddawną planowaną podróż do Wiednia odbył w jesieni.

— Zwiłki zamordowanego feldmarszałka Eichorna przewieziono zosta-

na do Berlina i złożone tu na cmentarzu inwalidów.

— W Kopenhadze zmarł znakomity pisarz duński Piotr Nansen w 57 r. życia.

— „Italia” donosi z Paryża, że w pierwszym tygodniu sierpnia zbierze się znowu rada wojenna koalicji, — w obradach weźmie udział Brazylja.

— Sprawa Malvy’ego dobiega końca. Wyrok zapadnie w końcu bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego.

— Kierownikiem ostatniego napaadu lotniczego na Fiume był znany włoski poeta i powieściopisarz, obecnie major, Gabriel d’Annunzio.

— Mordercy hr. Mirbacha zbiegli, jak donoszą dzienniki rosyjskie, do Anglii.

— Amerykański Czerwony Krzyż przysłał do Wiednyostoku pierwszy transport żywności.

— Szwajcarska Rada związkowa uchwaliła, iż dezertorów, chroniących się na teren szwajcarski, będzie odstawiała za granicę.

KRONIKA.

—Upaństwowienie Gimnazjum T-wa Op. Szkolnej im. Henryka Sienkiewicza.

Oo trzech lat istniejące w Częstochowie gimnazjum pod kierunkiem dyrektora inżyniera Wacława Płodowskiego umiało zakarbic sobie tu, na miejscu uznanie i sympatję. Egzamina maturalne w roku szkolnym ubiegłym wykazały znaczne postępy uczniów, wynikiem czego jest to, że zabiegł Zarząd T. O. S. o upaństwowienie gimnazjum uwięconne zostały pomyslnym skutkiem. Na skutek odczytu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, we wtorek dn. 6-go b. m. wyjeżdżają do Warszawy ks. kanonik M. Fulman, Prezes Rady Opiekunczej gimnazjum, p. Jurakowski, Prezes Opieki Szkolnej ziemi Piotrkowskiej i dyrektor gimnazjum p. W. Płodowski celem ostatecznego załatwienia sprawy przejścia gimnazjum przez Ministerstwo.

— Zapisy.

Zapisy do miejskich szkół elementarnych trwać będą od 19 do 25 sierpnia w godzinach, od 9 do 12, w następujących punktach: 1) ul. Panny Marii № 56. 2) ul. św. Barbary № 36. 3) ul. Krakowska № 16. 4) ul. Krakowska № 15. 5) Zawodzie — szkoła. 6) Ostatni Grosz — szkoła. 7) ul. Krakowska № 24.

1) Ul. Panny Marii № 56: 19 i 20 dawniejsi uczniowie szkół miejskich dzielnicy nowomiejskiej.

22 Nowi kandydaci z domów o numerach parzystych II i III Alei oraz z ulic na północ od Alei położonych.

23 Nowi kandydaci z domów o numerach nieparzystych II i III Alei oraz z ulic na południe od Alei położonych.

24 Z ulicy św. Barbary oraz spóźnieni. 1) ul. ul. św. Barbary № 36: 19, 20, 21 Dawniejsi uczniowie.

26 i 27 Nowi kandydaci. III) ul. Krakowska № 16: 19-go Dawniejsi uczniowie z dzielnicy staromiejskiej.

20-go Nowi kandydaci z ul. Krakowskiej i przyległych.

21-go Nowi kandydaci z ulicy Nowej i przyległych.

22-go Nowi kandydaci z ul. Warszawskiej, Kuli i przyległych.

21-go Spóźnieni. IV) ul. Krakowska № 15: 19 i 20 Dawniejsi uczniowie szkół żydowskich.

21, 22 i 23 Nowi kandydaci do szkół żydowskich.

V) Zawodzie: 19-go Dawniejsi uczniowie. VI) Ostatni Grosz: 19, 20 i 21 Dawniejsi uczniowie.

22 i 23 Nowi kandydaci.

— Państwową szkoła ogrodnicza.

Od jesieni projektowane jest utworzenie w Warszawie państwowej Szkoły Ogrodniczej z kursem trzyletnim i prawami służbowymi szkół średnich, kandydaci będą musieli wykazać się ukończeniem sześciu oddzia-



łówny szkoły początkowej lub trzech klas szkoły średniej oraz praktyką zawodową, nieposiadający tego przygotowania będą mogli być przyjęci na kurs przygotowawczy.

Wobec znaczenia, jakiego coraz bardziej zaczyna nabierać zarówno warzywnictwo jak i sadownictwo, nie ulega wątpliwości, że kandydatów szkół będzie miała ilość dostateczną, tymbardziej, że będą mogli wstąpić do niej ci wychowawcy szkół rolniczych, którzy chcieliby wyspecjalizować się w ogrodnictwie.

— Za panią matką pacierz.

Prawie wszystkie pisma prowincjonalne, za jednym z pism wychodzących w Łodzi, powtórzyły wzmiankę kronikarską o kandydaturze ks. kan. M. Fulmana na stolicę biskupią w Wilnie. Tymczasem głośna sprawa obsadzenia stolicy biskupiej wileńskiej jest na porządku dziennym w Radzie Stanu i w prasie, nie tylko polskiej, a książd kanonik Marjan Fulman jest od roku kandydatem na biskupa, lecz djacełzi lubelskiej.

— Gdyby tak u nas.

Za delewanie wody do mleka w Berlinie przed sądem lawniczym stanęła handlarzka mleka Ohle. Oskarżona już raz za to samo przewinienie została ukarana grzywną 1,500 marek, obecnie zaś prokurator proponował 8 miesięcy więzienia, ale sąd złagodził wyrok i skazał handlarzkę Ohle na 1,000 mk. grzwny.

— Koncesje.

Częstochowski Tow. Górniczo-Przemysłowe uzyskało koncesje na eksploatację rudy żelaznej w Starokrępicach, Dankowicach i Przystajni.

— Nowa biblioteka.

Stowarzyszenie spóżywcze „Jedność” utworzyło dla swych członków bibliotekę im. Hugona Kolletaja.

— O połow ryb.

W dniu 14 b.m. o g. 11 i pół odbędzie się w sali Magistratu m. Częstochowy licytacja od sumy 450 mk. za pomocą deklaracji na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzecze Warcie w obrębie gruntów należących do m. Częstochowy na przeciąg czasu: od 1 września 1918 r. do 1 września 1919 r.

— Sklepiki wiejskie.

Od pewnego czasu w pow. częstochowskim powstają nowe sklepiki wiejskie chrześcijańskie, których właściciele mają nawet i w dzisiejszych czasach, tak ciężkich dla handlu, utrzymanie.

— Praca w polu.

Od kilku dni niektórzy właściciele gruntów podmiejskich zdążywszy wcześniej sprzątnąć żyto, zaczynają zaorywać ziemię pod oziminy.

— Wielki pożar.

Nocy onegdajszej z niewiadomej przyczyny powstał pożar we wsi Wielki Bór, który strawił blisko 25 zabudowań. Szkodę są tem znacniejsze, że prawie wszystkie stodoły zapełnione były nowym żytem.— Ogółem straty wynoszą około 300,000 marek.

— Wielkie kradzieże.

Onegdaj w nocy niewykryci do tej pory sprawcy włamali się na górę domu № 40 przy ul. P. Marji i zabrali wszystką bieliznę, która należała do pralni a była własnością klientów. Straty wynoszą parę tysięcy mk.

W nocy z dnia 27 na 28 lipca skradziono p. Kowalskiemu w Krzepicach 8 pasów skórzanych rzemieńnych, wartości około 30 tysięcy mk. Śledztwo w celu wykrycia sprawców w toku.

— Przejechany przez pociąg.

Mieszkaniec Częstochowy Hieronim Więclawski wczoraj rano z niewiadomej przyczyny rzucił się koło Aniołowa pod pociąg osobowy idący rano do Warszawy, ponosząc śmierć na miejscu.

— Ziemiaki w Warszawie.

Bazary ziemniaczane zaopatrzone są obecnie w dostateczny zapas ziemniaków dla całej Warszawy. Ziemniaki sprzedawane są po 20 fen. za funt. Nabywać je mogą wszyscy posiadacze kart.

— Jeszcze o papierosy.

Policjanci w Sosnowcu otrzymali wyjaśnienie komisariatu, iż papierosy nie mogą być sprzedawane po cenach wyższych od cen ustanowionych na banderolach. Tabacznicy-paskarze wobec podobnego zastrzeżenia, zaprzestali sprzedawać papierosy banderolowane, twierdząc, iż ich nie posiadają.

Z „Paryskiego”.

W teatrze „Paryskim” demonstrowany jest obecnie wspaniały dramat pt. „Demon Złota” w 5 aktach z Robertem Worwickim w roli głównej.

Z „Odeonu”.

Teatr „Odeon” dbały zawsze o dobór obrazów wystawia przesliczną pełną humoru dworską farsę p. t. „Jej książę małżonek” z uubienicą publiczności Heany Porten w roli głównej. Programu dopełniają ładne zdjęcia z natury.

Z „Ludowego”.

Dzisiaj w teatrze „Ludowym” odegraną będzie sztuka w 4 aktach p. t. „Przez gorzałkę” J. Szladara.

— Zabawa w Herbaeh.

Dzisiaj w niedzielę odbędzie się w parku na rzecz miejscowej szkoły wielka zabawa połączona z loterią fantową, oraz amatorzy miejscowi odegrają sztukę ludową „Jaskowe zamysły”.

Z Warszawy.

Chleb i żydzi.

Obliczono, że Warszawa spóżywa dziennie 800,000 funtów chleba poza kontyngensowego, płacąc za niego około 1,200,000 mk. dziennie. Z tego zgórą pół miliona grążenie w kieszeniach żydowskich pośredników. Żydzi szmuglerzy nabywają ten chleb, wypiekany nanowo w okolicach podmiejskich, płacąc po mk. 1 za funt i wiozą go kolejkami podjazdowymi do Warszawy, gdzie sprzedają go przez kupniom żydom po mk. 1 fen. 80 funt lub sklepikarzom po mk. 1 fen. 40 do mk. 1 fen. 50 za funt. Od nich dopiero kupuje chleb ten publiczność, płacąc po mk. 1 fen. 60 do mk. 1 fen. 80 za funt. Również tajne piekarnie warszawskie, piekące chleb „razowy” i pieczywo białe są w znacznej większości w rękach żydowskich. Obecnie w związku ze zniżami cena chleba spadła o kilkanaście fenigów na funcie wynosi około mk. 1 fen. 50. Przewidziana jest jednak dalsza zniżka, gdyż w zeszłym roku po zniżach funt chleba razowego kosztował w Warszawie pół marki.

Położek na pogrzebie rabina.

Wczoraj w Warszawie na pogrzebie zmarłego w Otwocku rabina z Brześcia Litewskiego Chaima Sołowiczyka zebrali się tysiączne tłumy.

Kiedy orszak żałobny zbliżył się do bramy cmentarza powstał nieopisany tłok. Każdy chciał się dostać na cmentarz. Z tłoku tego skorzystali złodzieje, opróżniając kieszenie pobożnym.

Dwuch złodziejów, już przy samej bramie schwytano na gorącym uczynku i obito. Podczas samosądu powstał położek skutkiem czego zostali strатовani 14-letni Henryk Złoczewski, 12-letni Moszek Pragier i 10 letni Benjamin Morowski.

Wezwane Pogotowie ratunkowe stwierdziło u pierwszego i ostatniego z nich złamanie obojczyka, zaś u Złoczewskiego złamanie prawego uda.

Po udzieleniu im pierwszej pomocy poszwankowanych przewieziono do domu.

Z kraju.

Surowe przepisy.

Lubelska komenda powiatowa wydała następujące obwieszczenie:
Wobec zatrważającego rozszerzenia się bandytyzmu zarządza się po myśli rozkazu

c. i k. generalnego gubernatorstwa wojskowego z dnia 3 lipca 1918 IX Praes. № 105808 18, co następuje:

1. Domy, względnie miejscowości, które bandytm służyły za schronienie, o ile o tem na czas nie doniesiono, spali się.
2. Wójtowie, którzy wiedzeli o pobycie bandytów w swojej gminie, a zaniedbali donieść o tem władzy, będą uważani za współwinnych.
3. W podejrzanym miejscowościach zemnie się zakładników.

4. Zakazuje się najsurowiej wszelkiego ruchu ciężarowego w porze nocnej, a to od 1 kwietnia do 30 września od godziny 9 wieczorem do 5 rano, a od 1 października do 31 marca od godziny 7 wieczorem do 6 rano.

5. Każdy właściciel domu zobowiązany jest donieść właściciemu sottsowoi o przybyciu nowego mieszkańca, a to w przeciągu 24 godzin od przybycia tegoż.

Wszelkie wykroczenia przeciwko postanowieniom, pod 4, 5 i 6 będą najsurowiej karane.

Z Ziemi Kaliskiej.

W Marchwacu pod Kaliszem, dnia 29 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł s. p. Aleksander hr. Szembek. Zmarły był ojcem marszałkowej Niemojowskiej i obywatelam ziemskim z Księstwa Poznańskiego, oraz uczestnikiem powstania 1863 roku, przeżył lat 76.

Pogrzeb na cmentarzu parafjalnym w Rajsku odbył się w piątek 2 sierpnia o g. 11 rano.

Strajk pracowników drukarni.

W poniedziałek pracownicy drukarni w Zagłębiu przesuili pracę, pracodawcy bowiem odmówili podwyższenia im płacy o 60 proc.

Krajowa fabryka maszyn rolniczych.

Za sprawą Syndykatu rolniczego zawiązała się w Krakowie spółka w celu założenia fabryki maszyn rolniczych.

Obecny kapitał zakładowy spółki wynosi 2,500,000 koron. Spółka ma przystąpić natychmiast do wyrobu najkonieczniejszych maszyn i narzędzi rolniczych. Żądanie spółki zostało ułatwione przez nabycie gotowej fabryki M. Petersheima w Krakowie.

Organizacja — to nasza siła!

Zapisać się na członków Biblioteki Publicznej!!!

„Fortuna służy wszystkim z kolei, Choć ci się dłuży nie trać nadziei”.

NAJWIĘKSZE SZANSE POLSKA KRAJOWA LOTERJA KLASYCZNA R. G. O.

suma wygranych **6.440.000**
wielka wygrana **500.000** marek
Ciągnięcie 1-ej klasy 10-go i 12-go Sierpnia 1918 r.
Bilety do nabycia u K. Krakowieckiego Skład Win ul. Panny Marji 24. Tamże wypłaca się wygrane Loterji R. G. O. 0217—

KUPONY.

Od poniedziałku dn. 5 b. m. obowiązują następujące kupony:

- 9 „ 2 pud. zapalek „ 22 fen.
- 10 „ 1/2 funta kaszy jaglanej „ 70 „
lub kaszy tatarcz. „ 70 „
- 11 „ 1/2 funta kawy słodowej „ 1.20 „
- 12 „ 1 lut herbaty „ 1.45 „
- 13 „ pół funta cukru dodat. 55 fenigów
Karty rodzinnej serji „ C”
- XI „ 1 funt grochu „ 90 „
- XII „ 1/2 korca pospółki „ „
- XIII 3 pudy drzewa cietęgo z pieńków lub korzeni.
- XV „ 1/2 funta cykorji „ 60 fen.
- XVI „ 500 gramów proszku mydłanego za mk. 1,25 fen
- XVII „ 1 funt kaszy perłowej „ 135
- XIX „ 1 bochenek chleba razowego 4 funt.

Kupie Bryskie jedno konna i lekka ul. P. Marji 45 Ruoiński 865—

Obwieszczenie.

w dniu 14 sierpnia r. b. o godzinie 11 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Magistratu m. Częstochowy licytacja „in plus“ za pomocą deklaracji, złożonych w zapieczętowanych kopertach, na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzecze Warcie w obrębie gruntów, należących do m. Częstochowy, na przeciąg czasu od dnia 1 września 1918 r. do tegoż dnia i miesiąca 1919 r. od sumy Mk. 450.

Zyczący sobie wziąć udział w licytacji winien przedstawić Magistratowi (Wydział I) nie później jak o godzinie 11 zrana w dniu przetargu deklarację w kopercie zapieczętowanej z napisem: Do Magistratu m. Częstochowy Deklaracja do licytacji na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzecze Warta“.

Do deklaracji dołączyć należy wadium Mk. 45. Blizsze warunki mogą być przejrane w Wydziale I Magistratu. 0234—

Częstochowa, dn. 2 sierpnia 1918 r.
MAGISTRAT.

TABELA TYMCZASOWA (NIEURZĘDOWA)

Wygranych IV-ej klasy 2 Loterii na korzyść

Towarzystwa Kulturalno-Oświatowych

Dnia 31 Lipca 1918 r.

Większe wygrane:
Mk. 40000 10000 premia wygrał Nr. 15607
Mk. 4000 wygrał Nr. 5715.
Po Mk. 2000 wygrał Nr. 24195.
Po Mk. 1000 wygrał Nr. 10081.
Po Mk. 600 wygrały następujące Nr. Nr. 8842 16422 20526 26181.

Po Mk. 200 wygrały następujące Nr. Nr. 1472 2183 2250 2504 2629 4019 5338 7047 7699 8191 10061 11893 12714 12864 13363 14945 17602 19794 24007 24361 24754 24946 25619 26773 26322.

Po 120 Marek następujące № №:
18 93 100 65 200 37 99 300 5 19 29 40 56 400 23 80 500 600 00 33 63 700 47 52 59 71 800 900.

1000 17 1100 1200 6 21 39 1300 1400 7 14 48 81 1500 18 65 1600 26 47 80 1700 10 16 32 59 64 72 1800 1900 99.

2000 60 66 2100 15 58 75 92 2200 00 17 69 2300 31 47 2400 2500 3 62 78 2600 20 53 56 2700 19 97 2800 2900.

3000 21 46 70 72 79 82 3100 6 3200 00 3 73 78 3300 00 17 3400 58 65 3500 28 30 46 48 3600 40 3700 00 38 61 92 3800 10 3900 41 44 58 63 78.

4000 3 85 4100 95 4200 5 24 40 73 4300 4400 32 36 87 4500 1 15 87 4600 38 63 74 4700 5 72 99 4800 9 13 47 98 4900 88.

5000 65 91 5100 4 5200 11 79 5300 5400 5500 5 5600 9 39 58 66 95 5700 5 43 67 89 5800 48 77 79 5900.

6000 1 84 6100 56 73 6200 34 54 82 98 6300 6 42 6400 68 89 93 6500 6600 15 67 40 78 6800 51 81 85 88 6900 9 28 30 72.

7000 7100 6 27 76 87 7200 12 41 47 79 7300 75 7400 7500 34 72 84 7600 76 7700 18 44 7800 17 39 92 7900.

8000 59 78 8100 9 63 8200 6 46 83 8300 45 98 8400 38 46 79 8500 56 8600 8700 78 8800 8 59 8900 00 26 60 94.

Teatr „LUDOWY“

ul. Krakowska № 13.

W Niedzielę dnia 4 Sierpnia r. b. amatorzy odegrają:

PRZEZ „GORZALKĘ“

Sztuka w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami na tie obyczajów mieszczańskich przez Józefa SZLADERA

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.

Początek o godzinie 6 po południu, koniec o 9 1/2, wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 3-ciej po południu.

Cukier Dodatkowy.

Od poniedziałku dn. 5 sierpnia b. r. w sklepach detalicznych wydawany będzie cukier dodatkowy w ilości 1/2 funta na osobę za 55 fen. za pobraniem kuponu: nr. 13 karty żywańsiołowej ser. F. Sprzedaż trwać będzie do da. 17 8 m. włącznie.

Chleb Razowy.

Od poniedziałku dn. 5 b. m. dla sabycia chleba razowego w ogłoszonych miejscach sprzedaży należy przedstawić legitymację i oddać kupon karty rodzinnej № XIX ser. C.

Dom piętrowy z ofycynami do sprzedania w dobrym punkcie w Częstochowie wiad. ulica Krakowska 65 861—

Uczeń profesora Cynka udziela lekcji na wiołonczeli. Wiadomość ul. Stratacka 2. Notuje umiłowane pokój Nr. 8.

Do sprzedania plac w Rakowie na górze. Wiad. u p. Jana Fikra w Rakowie dom własny w godzinach obiadowych 860—

Mebel szafy, stoły, krzesła, komody, biurka, kredensy i t. d. poleca po cenach przystępnych skład mebli ul. P. Marji Nr. 12

Spółdzielcze Towarzystwo Lombard Udzielnicy w Warszawie Biuro Centrali Nowogrodzka 41 przyjmuje zapisy na udziałowców i kapitały na dobre oprocentowanie gwarancją zapłaconymi na ryzyko zapewnione.

Kole obrotowe (szwungraj) sprzedam ulica Siem-Kamienie Nr. 9 Doraczyski 864—
Specjalna pracownia portretów, od najmniejszych do największych rozmiarów z najmniejszych fotografii gwarantowana podobizna. Zakład artystyczny fotograficzny Apollo ul. Panny Marji Nr. 22 0204—

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 I p.) przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 3-ej do 8-ej p. p. 625—

Dobry zarobek! Zbierając siła, korzenie, liście; jersyao, jagodowe malinowe, poziomkowe i borówkowe informacji udzieli i kupuje na pudy przedstawiciel firmy ul. Kościuski Nr. 39 m. 18 810—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju mebla, pianna, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowicie umebliowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 73. obok parku. 416—

Do sprzedania Kamionka kamienia wapienego i szelaznika brukowego przy ulicy św. Barbary, mórg 5 1/2, z wyjazdem na ulicę św. Barbary i 7 Kamienia. Wiad. u Dietricha ul. Ogrodowa Nr. 22 m. 23 między 1—3 godz. p. poł. 821—

Pozozoty dobrze zagospodarowane w ułach ramowych do sprzedania. Wiadomość w „Gonim“ 836—

Maszyna Singera prawie nowa do sprzedania Wieluńska 46 m. 20 840—

Wazelkie taśmy od maszyna do pisania kolorowe kopiole lub podługowego koloru wysuszone; i nielepzące więcej, odnawia i odwieża, za opłatą 2 Marek mechanicz Markiewicz ul. Panny Marji Nr. 37 w podwórzu na prawo 773—

Sprzedam lub wydzierżawię dom na przedmieściu Częstochowy, Nowy-Stradem Nr. 8 Ferner. 847—

Udziałem konwersacji francuskiej ul. Panny Marji Nr. 43 podwórse I piętro 850—

Zgubiono kwit lombardu kasy Poł.-Oszczędnościowej Nr. 88206 853—

Potrzebny strók ul. św. Barbary nr. 11 854—

Sprzedam dwie księżeczki wkładowe kasy Poł. Oszczęd. Nr. Nr. 333, 93 i pasport niemiecki wydany na imię Weroniki Kosiarz. 859—

Doktor Okuszeko

przeprowadził się Szkolna 6.

Przyjmuje od 1-go Sierpnia w godz. od 4-6-ej. 716—

DOKTOR

L. Wasilewski

powrócił

Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce ul. Panny Marji Nr. 20
Przyjmuje od 9—11-tej rano i od 4—6 po poł.

Zakład Lecznicy D-ra J. KMITY

Warszawa, Aleje Jeruzolimskie 20.
Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruczolach

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9—11 i od 4—6 pp. Panie od 12—2 choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piękna 5.
I-sze piętro. 754—

Biuro Prośb i Porad Prawnych

M. SCHÖNFELD

przeniesione zostało z ul. Pięknej 5 na ul. P. Marji 6 (dom p. Wexlera) 1-e piętro od frontu. Otwarte codziennie od 9—1 i od 3—7. 816—

ZAWIADOMIENIE

PRACOWNIA GORSETÓW

POD F.

„JÓZEFA“

przeniesioną została od 1-go lipca z ulicy Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom p. Dębskiej

Restauracja W. Koniecznego

w Częstochowie ul. P. Marji Nr. 19
Poleca znane z dobrego smaku obiady i jedzenia na porcję; ceny w abonamencie zaizone. Piwo dostonale z beczki. 670—

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra Z. Dobrowolskiego

Choroby gardła, nosa, uszu.
Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr. 6. 0228—

Orkiestra następuje tylko Patefon gdyż gra bez igiel, czyste, głośno i do tańca bez przerwy. Dla restauracji klubów i ogrodów polecamy specjalne aparaty sztafowe. Wszelkie reperacje, przeróbki i t. p. dokładnie i tanio. Główny skład ul. Panny Marji Nr. 19 w Częstochowie 862—

Kupię większą ilość wiśni czarnych fabryka cukrów ul. Kościuski 19. 863—

Teatr „PARYSKI” ulica Panny Marji Nr. 19.

Program od soboty 3-go do poniedziałku 5 sierpnia r b (włącznie)

DEMON ZŁOTA

Dramat towarzyski w 5 aktach ze słynnej amerykańskiej serji „WORLD” 1918 r. wszechświatowej sławy aktor **Robert Warwick** W roli głównej.
 Obraz odznacza się efektowną wystawą oraz głęboką treścią zaczerpniętą z życia amerykańskich miliardów.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją **p. Czesława Zaka.**
 Słubacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC Z WYKŁE.
 — Szczegóły w programach —

Dla dzieci wejście wzbronione.
 Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od soboty 3 do wtorku 6 Sierpnia

Jej Księżę małżonek

Prześliczna, pełna humoru, dworska komedjofarsa w 5-ciu aktach, z ulubienią Publiczności, uroczą.

HENNY PORTEN
 w roli głównej

Nad program: **R I G I** góra nad jeziorem Lucerneńskim w Szwajcarii. (zdjęcia z natury.)



Anons: Wkrótce największa sensacja chwili „**Mandaryn Wu**” słynny dramat chiński.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Rafała Kantora — — — Bufet cukierniczy przy teatrze
 Dla młodzieży wejście wzbronione — — — Ceny miejsce zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach.

Zarząd 8-io klasowego Gimnazjum Żeńskiego W. CHRZANOWSKIEJ

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących uczenic odbędą się w dniu 26, 27 i 28 sierpnia r. b. Egzaminy poprawkowe 28 i 29 Sierpnia. Początek lekcji dnia 2 Września. Zapisy uczenic dawnych i nowych przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godziny 11-iej do 1-iej

0235

Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. T. Kościuszki w Częstochowie

rozpoczyna 2-gi rokswego istnienia Egzaminy powakacyjne odbędą się w dniach 2, 3 i 4-ym września r. b. Lekcje 6 września. Podania przyjmuje i wszelkich informacji udziela Kancelarja Seminarjum Częstochowa, ul. św. Barbary 15-a.

WAŻNE DLA ELEKTROWNI.

Liczniki Arona 220 wolt nadeszły. Prędka dostawa ze składu odbywa się u jeneralnego reprezentanta firmy „Aron Elektrizi-täts-Gesellschaft m. b. H. Charlottenburg”
W. Arenstein, w Warszawie Zielna 25, skrzynka pocztowa 6.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki **L. KLIMPLA I SKI**

Jedyny doskonały
 pokarm
 lekkostrawny.



Ż a d a ó
 tylko
 z s o w a.

Stosuje się: Dla niemowląt, zwłaszcza w okresie ząbkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów.
 Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 0165—

1-sza Szkoła PISANIA na MASZYNACH przy Kursach Stenogr. - buchalteryjnych uczy na **DZIESIĘCIU** najpoważniejszych systemach maszyn. **Kata Szumacherowa** Szkolna 5-a —0232

Dr. Stefan Kon

SPECJALISTA CHOROÓB KOBIEC / H przeprowadził się na ul. Kościuszki Nr. 16
 przyjmuje do 10 rano i od 4-6 p. p.

Dr. P. SZANIAWSKI

główny 733—
 przyjmuje ul. Kościuszki nr. 17 Choro by dziecięce wewnętrzne do 10 r. i od 4-iej do 6-iej po południu.

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnemi strupami przyszłe, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od Świerzbey” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego. Warszawa - Mokotów. Sprzedaz w aptekach i składach aptecz. Częstochowskich i okolicznych. 0177

Lekarz weterynarij

T. Dobrowolski

udziela porad chorym zwierzętom i stosuje szczepienia ochronne przeciwko różnym zrodym w godzinach od 9—1 w Apteczce W. P. Włosńskiego ul. Siedem Kamienic.